

Sygn. akt VI ACa 184/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Beata Waś

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko B. Ś. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 października 2012 r.

sygn. akt III C 1769/07

I oddala apelację,

II zasądza od J. D. na rzecz B. Ś. (1) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 listopada 2007 r. powódka J. D. wносиła zasądzenie od pozwanej B. Ś. (1) kwoty 141.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i obciążył powódkę w całości kosztami procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Ojciec powódki – S. C. (1) mieszkał po śmierci swojej żony, (która zmarła w 1996 r.) samotnie w lokalu mieszkalnym o powierzchni 17 m², położonym przy ul. (...) w W.. W 1997 r. stan jego zdrowia uległ pogorszeniu po przebytych udarze mózgu. Pogorszeniu uległa jego sprawność intelektualna oraz pamięć. Nie mógł bez opieki innej osoby poruszać się na dalsze odległości. Orzeczenie z dnia 13 lipca 2003 r. (...) zaliczył S. C. (1) do osób o znacznym stopniu

niepełnosprawności, powstałym od dnia 1 września 1987 r. W 2000 r. rozpoznano u niego zespół psychoorganiczny otepienny o podłożu naczyniowym. W okresach gorszego samopoczucia przebywał u córki i jej rodziny.

W sierpniu 2003 r. S. C. (1) poznał pozwaną B. Ś. (1), która początkowo miała przynosić mu ugotowane przez siebie obiady za stosowną odpłatnością. Z czasem jednak znajomość ta uległa pogłębieniu. Pozwana zyskała zaufanie S. C. (1), interesowała się jego sprawami prawnymi – majątkowymi, oraz sposobem leczenia różnych jego dolegliwości zdrowotnych.

W tym okresie czasu S. C. (1) sprzedał odzyskany udział we własności przedsiębiorstwa położonego w O. za kwotę 600.000 zł oraz otrzymał od Skarbu Państwa odszkodowanie w wysokości 267.000 zł.

W dniu 29 grudnia 2004 r. udzielił córce J. D. pełnomocnictwa notarialnego do zarządu i administracji jego majątkiem. W oparciu o to pełnomocnictwo powódka przelała z rachunku ojca na swoje konto bankowe kwotę 400.000 zł pochodzącą ze sprzedaży powołanego wyżej udziału co spotkało się z negatywną reakcją S. C. (1) w postaci odwołania rzeczzonego pełnomocnictwa dnia 28 kwietnia 2005 r.

W marcu 2005 r. S. C. (1) podarował swojej wnuczce P. G. kwotę 145.000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania.

Natomiast w dniu 4 kwietnia 2005 r. S. C. (1) zakupił wraz z B. Ś. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w W. za kwotę 279.000 zł Część tej sumy tj. 137.000 zł S. C. (1) wypłacił najpierw ze swojego rachunku bankowego i przekazał B. Ś. (1) a ta wpłaciła pieniądze na założony w tym celu rachunek bankowy i z niego przelała sprzedającej powyższą kwotę, tytułem uregulowania części ceny przedmiotowej transakcji.

W chwili podpisania aktu notarialnego S. C. (1) mógł w sposób świadomy podejmować decyzję i wyrażać swą wolę. Był w pełni zorientowany co do charakteru dokonanej czynności i zdawał sobie sprawę z tego że nabywa jedynie udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu a drugi udział przypada w tym prawie pozwanej. Jeszcze przed zakupem mieszkania S. C. (1) i B. Ś. (1) złożyli w Urzędzie Stanu Cywilnego (...) dokumenty wymagane do zawarcia związku małżeńskiego a termin ślubu został ustalony na dzień 23 lipca 2005 r.

W dniu 31 maja 2005 r. S. C. (1) zmarł a jego jedyną spadkobierczynią została powódka. W grudniu 2005 r. pozwana wystąpiła z pismem do Naczelnika Urzędu Skarbowego W. - U. zawierającym informacje, że otrzymała od S. C. (1) darowiznę w kwocie 137.000 zł, którą przeznaczyła na zakup udziału w przedmiotowym lokalu.

Powódka domagała się od pozwanej zwrotu powyższej należności oraz dodatkowo kwoty 4.000 zł, którą ojciec podjął z rachunku bankowego na kilka dni przed śmiercią wskazując, że były to nieważne rozporządzenia dokonane na rzecz pozwanej gdyż znajdował się on wówczas w stanie wyłączającym prowadzenie swoich spraw i składania oświadczeń woli.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci: zeznań świadków, opinii biegłych lekarzy różnych specjalności i przedstawionych dokumentów oraz zeznań stron Sąd Okręgowy uznał, że wniesione powództwo było w całości bezzasadne.

Jeżeli chodzi o złożone w dniu 4 kwietnia 2005 r. przez S. C. (1) oświadczenia woli, z których jedno dotyczyło darowizny na rzecz pozwanej kwoty 137.000 zł a drugie nabycia udziału (1/2 części) w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego to należało ocenić ich ważność w sposób kompleksowy z uwagi na występujący między nimi ścisły związek czasowo – funkcjonalny.

Sąd Okręgowy wskazał, że z zeznań świadków zgłoszonych przez stronę powodową na okoliczność sposobu funkcjonowania S. C. (1) w okresie poprzedzającym złożenie powyższych oświadczeń woli wynika, iż był on osobą dobrze wykształconą, o szerokich horyzontach myślowych, otwarty na ludzi i nadmiernie im ufający a w ostatnich latach życia podupadł na zdrowiu.

Mimo trapiących go dolegliwości zdrowotnych zarówno natury somatycznej jak i neurologicznej i psychiatrycznej S. C. (1) był zdolny do dokonania trafnej oceny swojej sytuacji i podejmowania zasadniczych decyzji majątkowych, takich jak na przykład przekazanie wnuczce znacznej sumy pieniężnej na cele mieszkaniowe. Wprawdzie w ostatnim roku jego życia kondycja psychofizyczna S. C. (1) uległa dalszemu pogorszeniu ale nie stanowi to wystarczającej przesłanki do uznania, że utracił on zdolność właściwej oceny i podejmowania uzasadnionych decyzji odnośnie swojego majątku. Jako racjonalne postępowanie, w świetle zasad doświadczenia życiowego, Sąd uznał udzielenie przez S. C. pełnomocnictwa córce do zarządu swoim majątkiem, podobnie jak wyrażenie niezadowolenia z powodu zadysponowania przez nią całą zgromadzoną na rachunku bankowym sumą i wydatkowaniu jej na potrzeby powódki bez porozumienia z mocodawcą, czym córka nadużyła zaufanie ojca.

Przeprowadzone w sprawie dowody pozwalają przyjąć, że między pozwaną a S. C. (1) wytworzyła się silna więź, która znacznie wykraczała poza typowy model relacji istniejących w kontaktach osoby korzystającej z cudzych usług opiekuńczych a osoba świadcząca te usługi. S. C. (1) nie zamierzał ograniczać tych związków a wręcz przeciwnie podjął działania zmierzające do zawarcia z pozwaną związku małżeńskiego i w tym kontekście należy ocenić jako przemyślane jego działania związane z zakupem przedmiotowego lokalu, mające na celu zapewnienie obojgu osobom godziwych warunków życia i zapewnienie pozwanej prawa do tego mieszkania po jego śmierci.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z przeprowadzonych w toku postępowania licznych opinii biegłych: lekarzy psychiatrów, psychologa i neurologa nie wynika w sposób stanowczy, że w chwili składania oświadczeń woli w dniu 4 kwietnia 2005 r. tkwił w umyśle S. C. (1) czynnik powodujący takie zakłócenie procesu myślenia i podejmowania decyzji, których skutkiem byłyby nieważność tych oświadczeń, w rozumieniu przepisu art. 82 k.c.

Zdaniem Sądu sporządzone w sprawie opinie biegłych w połączeniu z wyjaśnieniami złożonymi w toku rozpraw należało uznać za rzetelne, jasne, fachowe i należyście uzasadnione. Ocenie biegłych poddane zostały wszystkie sfery psychiki S. C. (1). Istotna trudność na jaką wskazywali biegli polegała na braku możliwości zbadania S. C. i dlatego końcowe wnioski obarczone są ryzykiem błędu.

Sąd podzielił stanowisko biegłych, że zdiagnozowany wiele lat wcześniej u S. C. (1) zespół otępienny nie był zbyt nasilony a zważywszy na fakt, że występował on u osoby wykształconej i aktywnej do późnych lat życia mógł nie dawać istotnych objawów, mimo istnienia miażdżycy naczyń mózgowych. Natomiast zaobserwowane u tej osoby w ostatnich roku jej życia zachowania takiej jak: zobojętnienie, oddalanie się od rodziny stanowią naturalny proces, towarzyszący zmianom osobowości, występujący u osób w podeszłym wieku.

Biegła lekarza psycholog badająca ewentualny wpływ pozwanej na wolę i zachowanie S. C. (1) wskazywała na możliwość uzależnienia emocjonalnego ojca powódki od pozwanej na tle jego bezradności i uzyskiwanej od pozwanej pomocy i opieki w szerszym zakresie niż mogła świadczyć to rodzina lecz tego rodzaju czynnik - nie miał w ocenie Sądu znaczenia dla prawidłowości oświadczeń woli, które S. C. (1) złożył w dniu 4 kwietnia 2005 r. Wchodziły tu bowiem w grę czynnik zewnętrzny wobec procesów kreowania i wyrażenia woli a ponadto zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – sugestie pochodzące od osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli, gdyż w przeciwnym razie niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte taką wadą.

W opinii Sądu wpływ pozwanej na podjęcie przez S. C. (1) decyzji o zakupie wspólnie z pozwaną mieszkania i uczynienie na jej rzecz darowizny kwoty potrzebnej na realizację powyższego celu należy postrzegać raczej jako logiczną i życiowo uzasadnioną konsekwencję więzi jaka wytworzyła się między tymi osobami.

W rezultacie powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że S. C. (1) przekazując B. Ś. (1) kwotę 137.000 zł z których o środków pozwana dokonała następnie zapłaty za nabywany udział w prawie do lokalu mieszkalnego, działał świadomie, z pełną swobodą a jego decyzja była nie tylko przemyślana ale też głęboko umotywowana.

Co się zaś tyczy dodatkowo dochodzonej od pozwanej kwoty 4.000 zł to powódka nie wykazała, że B. Ś. (1) uzyskała te środki od S. C. (1).

W tym stanie rzeczy brak było jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że uzasadnione jest żądanie powódki aby pozwana zwróciła jej dochodzoną pozwem kwotę, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu nastąpiło zgodnie z art. 98 k.p.c.

Od tego wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 31 k.p.c. poprzez przeprowadzenie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logii, w szczególności poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy w sprzeczności z wnioskami wynikającymi z opinii biegłych psychiatrów: S. K. (1) i J. G. psychologa H. D. (1) i lekarza neurologa B. T. poprzez przyjęcie, że:

a) S. C. (1) dokonał na rzecz pozwanej przysporzeń w dniu 4 kwietnia 2005 r. w stanie umożliwiającym mu swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, w sytuacji gdy zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna a także opinie biegłych: lekarza psychologa, psychiatrów oraz neurologa wskazywały na wyłączenie swobody oraz na bardzo wysokie prawdopodobieństwo braku świadomości S. C. (1) w chwili dokonywania ww. przysporzeń,

b) z opinii biegłych nie wynika w sposób stanowczy, że w chwili składania spornych oświadczeń woli w umyśle S. C. (1) tkwił czynnik, który spowodował takie zakłócenie procesu i podejmowania decyzji, że spowodowało to nieważność zakwestionowanych oświadczeń woli, co stoi w sprzeczności z opiniami tych biegłych a w szczególności z opinią psychologa H. D. (1) również w odniesieniu do innych oświadczeń woli składanych przez S. C. (1) w okresie od stycznia 2005 r. do jego śmierci, w tym także co do zawarcia małżeństwa z pozwaną,

c) konkluzje opinii psychiatrów, psychologa i neurologa, z których żadna nie jest opinią formułująca stanowcze wnioski są sprzeczne z ustaleniami wynikającymi z treści opinii ww. biegłych,

d) odwołanie pełnomocnictwa udzielonego powódce do zarządu majątkiem, w zaistniałych i opisanych powyżej okolicznościach jawi się jako czynność zasadna i rozsądna bez uwzględnienia okoliczności wynikających z zeznań św. B. Ś. (2) oraz opinii biegłej D., w jakich doszło do złożenia przez S. C. oświadczenia z dnia 4 maja 2005 r. jako przygotowanego przez jednego z synów B. Ś. (1) a tym samym nie wskazującego w sposób jednoznaczny na złożenie go bezwzględnie,

e) uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej w takim zakresie, w jakim na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne w szczególności w odniesieniu do motywów, jakimi kierowały pozwaną w odniesieniu do osoby S. C. (1), jej braku zainteresowania kwestiami materialnymi, silnej więzi emocjonalnej, jakie miały łączyć pozwaną ze S. C. (1), w sytuacji sprzeczności tych zeznań wewnątrz i z innymi uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami;

2) naruszenie przepisu art. 323 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wyłączający jego instancyjną kontrolę, niewskazanie dowodów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie i pominięcie wskazania przyczyn, dla których innym dowodom Sąd I instancji odmówił wiarygodności, w szczególności poprzez ogólnikowe wskazanie, że Sąd I instancji dał wiarę wszystkim przesłuchiwanyemu świadkom w sytuacji gdy zeznania tychże osób były na wielu płaszczyznach sprzeczne i wzajemnie się wykluczały;

3) naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłego psychologa i psychiatry lub opinii instytutu naukowego w sytuacji gdy doszło do sporządzenia dwóch opinii psychiatrów zawierających niespójne wnioski co uzasadniało podjęcie dalszego postępowania dowodowego w celu usunięcia zaistniałych wątpliwości;

4) naruszenie art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z załączonych do akt zdjęć zwłok S. C. (1) w celu wykazania zaniedbania, jakiego dopuściła się pozwana nie udzielając mu pomocy medycznej i oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza patomorfologa w celu oceny zakresu obrażeń na ciele S. C. (1), możliwych przyczyn ich powstania z określeniem – czy mogły one powstać na skutek ewentualnej

akcji ratunkowej, w celu wykazania zaniedbania w zakresie prawidłowości opieki spowodowanej przez pozwaną nad ojcem powódki, zaprzeczenia ich bliskim relacjom i ewentualnego przyczynienia się pozwanej do śmierci S. C. (1) oraz ustalenia przyczyn i okoliczności śmierci oraz weryfikacji wiarygodności zeznań pozwanej co do wskazanych przez nią przyczyn powstania obrażeń na ciele S. C. (1);

5) naruszenie prawa materialnego tj. przez błędną wykładnię art. 82 k.c. i przyjęcie, że konieczność powstania stanu wyłączającego swobodę oświadczenia woli musi być powiązana z czynnikiem wewnętrznym – umiejscowionym w podmiocie składającym to oświadczenie i jednocześnie wyłącza wywołanie takiego stanu przez oddziaływanie czynników zewnętrznych tj. długotrwałe uzależnienie składającego oświadczenie woli od innej osoby i sugestie osób trzecich.

W apelacji zgłoszony został wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu psychiatrii z udziałem biegłego z zakresie psychologii w celu dokonania oceny – czy z uwagi na wiek i stan zdrowia S. C. (1) mógł on w dniu 5 kwietnia 2005 r. w sposób świadomy złożyć ważne oświadczenie w odniesieniu do rozporządzenia na rzecz B. Ś. (1) kwotą 141.000 zł oraz czy złożone przez niego w tym zakresie oświadczenia było z uwagi na te okoliczności swobodne a ponadto dopuszczenie dowodu że zdjęć obrazujących zwłoki S. C. (1) w celu wykazania zaniedbania, jakiego dopuściła się pozwana sprawując nad nim opiekę i nie udzielając mu pomocy medycznej oraz dowodu z opinii biegłego patomorfologa w celu określenia możliwych przyczyn powstania obrażeń na ciele S. C. (1) i wyjaśnienie – czy mogły one powstać na skutek ewentualnej akcji ratunkowej a ponadto na okoliczność wykazania zaniedbań pozwanej w sprawowanej przez nią opiece do śmierci tej osoby oraz ustalenia przyczyn i okoliczności śmierci S. C. (1).

Powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej, na jej rzecz, kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wносиł o oddalenie apelacji i przyznanie jej od strony skarżącej kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Wprawdzie dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie odpowiada w pełni wymogom art. 233 § 1 k.p.c. a w przypadku oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków doszło do naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez bezkrytyczne danie wiary zeznaniom wszystkim tym osobom, mimo że ich relacje dotyczące stanu zdrowia S. C. (1) a w szczególności jego kondycji psychicznej, stanu emocjonalnego i zdolności poznawczych w rozpatrywanym tu okresie czasu znacznie różniły się między sobą, tym niemniej tego rodzaju uchybienia nie stanowią wystarczającej podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W obecnie obowiązującym modelu apelacji rola Sądu odwoławczego nie sprowadza się bowiem tylko do czynności kontrolnych zapadłego w sprawie orzeczenia ale Sąd ten bada ponownie całą sprawę pod względem merytorycznym, władny jest dokonywać własnych ustaleń faktycznych i samodzielnie oceniać wyniki postępowania dowodowego, które prowadził Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze nie sposób podzielić zarzutu powódki jakoby przeprowadzone w sprawie opinie biegłych lekarzy różnych specjalności dawały podstawy do przyjęcia wniosku, iż w dniu 4 kwietnia 2005 r. dokonana przez S. C. (1) czynność, polegająca na darowaniu pozwanej kwoty 137.000 zł, umożliwiającej tej osobie zakup udziału w spółdzielczym własnościowym prawie od lokalu była dotknięta wadą nieważności oświadczenia woli, o której mowa w art. 82 k.c.

Jeżeli chodzi o stan świadomości S. C. odnośnie podejmowanych przez niego decyzji związanych z zakupem lokalu w budynku na ulicy (...) to biegli psychiatry doszli w zasadzie do zgodnego wniosku, że ojciec powódki działał z pełnym rozeznaniem co do znaczenia podejmowanych wówczas czynności.

W apelacji przytoczone zostały w sposób wybiórczy fragmenty opinii biegłych lekarzy, mające sugerować zasadność roszczenia powódki.

Tymczasem biegły S. K. (2), będą słuchany na rozprawie w dniu 12 października 2009 r. wycofał się z zawartego w pisemnej opinii stwierdzenia o braku możliwości rozpoznania przez S. C. znaczenia składanych oświadczeń woli. Biegły wyjaśnił, że można być otepiałym i świadomie oraz swobodnie wyrażać wolę, jeżeli pacjent nie jest oderwany od rodziny i ma kontakt z innymi ludźmi. Odnośnie oceny samodzielności podejmowania decyzji biegły nie był tak stanowczy jak wcześniej, chociaż w jego mniemaniu S. C. (1), robił to co w danej sytuacji ktoś z rodziny mu mówił (k. 517 a.s.).

Z kolei biegła psychiatra J. G. stwierdziła w pisemnej opinii, że z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy wynika, iż S. C. rozumiał swoją sytuację, w jakiej się znajdował i swoje decyzje podejmował z rozeznaniem i świadomie.

Co się natomiast tyczy możliwości zachowania swobody w podjęciu decyzji to biegła miała w tym zakresie wątpliwości (k. 630 a.s.).

W trakcie przesłuchania biegła podtrzymała swoje stanowisko, że w dacie zakupu lokalu S. C. był na pewno świadomy dokonywanych czynności (k. 711). Odnosząc się do sfery wolicjonalnej tej osoby biegła wyrażała jedynie przypuszczenie, że S. C. mógł nie mieć zachowanej swobody podjęcia decyzji ale jednocześnie zastrzegła, że bez badania pacjenta można określić jedynie szacunkowo jego stan psychiczny. Wskazała, że w dokumentacji medycznej S. C. (1) nie było żadnego badania psychiatrycznego z prawdziwego zdarzenia a na podstawie zeznań świadków (różniących się między sobą) nie można ustalić stopnia zespołu psychoorganicznego, jakim był dotknięty S. C. (k. 711 a.s.). W kolejnym przesłuchaniu biegła oświadczyła, że pisząc iż S. C. mógł nie mieć swobodny decyzji nie oznacza to, że jej nie miał (k. 754 a.s.).

Odnosząc się do opinii biegłej psycholog H. D. (1) to podobnie, jak w przypadku biegłego S. K. (1) można zaobserwować ewolucję jej poglądów w stosunku do wniosku zawartego w pierwszej pisemnej opinii, gdzie stwierdziła jednoznacznie, że S. C. (1) w okresie od września 2004 r. do 13 maja 2005 r., ze szczególnym uwzględnieniem jego stanu zdrowia w dniu 4 kwietnia 2005 r. znajdował się w stanie wykluczającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażanie woli (k. 683 a.s.). W opinii uzupełniającej z dnia 15 sierpnia 2011 r. (k. 772 – 780 a.s.) biegła wyjaśniła, że procesy decyzyjne są uwarunkowane wpływem dwóch czynników: osobowościowych i sytuacyjnych. Według biegłej sytuacja rodzinna S. C. (1) spowodowała ukierunkowanie go na osobę obcą, z którą nawiązał bliższy kontakt a potem zaczął planować swoje działania (k. 776).

Biegła przyznała, że w zarówno w dokumentacji lekarskiej jak i zeznaniach świadków występując rozbieżności co do stanu zdrowia psychicznego i fizycznego S. C. a nie wchodziła w grę możliwość zbadania tej osoby (k. 78 a.s.).

W ustnych wyjaśnieniach do sporządzonych na piśmie opinii biegła H. D. skłaniała się od tezy, że możliwość sprawnego samodzielnego podejmowania decyzji była u S. C. (1) ograniczona (k. 843 a.s.) a nie jak utrzymywała uprzednio – wyłączona.

Biegła podnosiła, że w przypadku opinii psychologicznej najważniejsze jest: obserwacja i pogłębiony wywiad z pacjentem, czego brak było w tym przypadku.

Odnośnie decyzji związanych ze sprzedażem aktu notarialnego w dniu 4 kwietnia 2005 r., biegła wyraziła pogląd, że nie były one w pełni samodzielne i swobodne (k. 845).

Jeżeli natomiast chodzi o opinię biegłej neurolog – B. T. to w zakresie jej kompetencji nie leżało wypowiedanie się odnośnie stanu świadomości S. C. czy też jego sfery wolicjonalnej. Opinia lekarza neurologa powinna była dotyczyć jedynie opisu różnych schorzeń występujących u tej osoby, które mogły oddziaływać niekorzystnie na kondycję psychiczną i zdolności intelektualne badanego. W trakcie przesłuchania biegła przyznała, że „zespołami otepiennymi zajmują się psychiatrzy i oni mogą więcej powiedzieć”. (k. 708 a.s.).

Wbrew temu co utrzymuje skarżąca, opinie biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa nie dawały podstaw do stwierdzenia, że istniało bardzo wysokie prawdopodobieństwo, iż dokonując przysporzenia majątkowego na rzecz pozwanej S. C. (1) działał w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie swej woli oraz że był on całkowicie pozbawiony, w powyższym zakresie możliwości swobody.

Ubocznie wypada zauważyć, że w argumentacji pozwanej brak jest konsekwencji wobec negowania tylko jednej z dwóch czynności prawnych dokonanej przez jej ojca w dniu 4 kwietnia 2005 r. tj. kwestionowania ważności darowizny środków pieniężnych, uczynionej na rzecz pozwanej a pominięcie całkowitym milczeniem ważności umowy nabycia wraz z pozwaną spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...), po 1/2 części.

Trafny jest pogląd Sądu Okręgowego, że jedynie destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu umysłowego tkwiące wewnątrz osoby składającej oświadczenie woli mogą spowodować stan wyłączający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, przez co należy rozumieć całkowite zniesienie możliwości wyboru takiej lub innej decyzji. W rozpatrywanej sprawie S. C. (1) znajdował się pod wpływem nie tylko pozwanej ale również swojej najbliższej rodziny, która miał do niego stały i nieograniczony dostęp.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że trudno odmówić racjonalności postępowaniu S. C. (1), który pozostając w zażyłych stosunkach z pozwaną od jesieni 2003 r. a nie jak utrzymywała to powódka – na pół roku przed jego śmiercią, zdecydował się zakupić wspólnie z B. Ś. (1) mieszkanie w którym istniały odpowiednie warunki do sprawowania nad nim opieki. Krok ten był poprzedzony innymi ważnymi decyzjami dotyczącymi posiadanego przez S. C. majątku. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu wynika, że w dniu 29 grudnia 2004 r. S. C. (1) upoważnił powódkę do swojego konta bankowego, na którym znajdowała się kwota 400.000 zł, przelana następnie przez tę osobę na swój rachunek bankowy a na dwa miesiące przed śmiercią darował swojej wnuczce – P. G. kwotę 145.000 zł. Gdyby podzielić zasadność zarzutów apelacji (pkt 1b) to okazałoby się, że ta ostatnia czynność też byłaby dotknięta wadą nieważności.

Co się tyczy decyzji o cofnięciu powódce pod koniec kwietnia 2005 r. pełnomocnictwa do zarządu i administracji majątkiem S. C. (1) to zważywszy na okoliczności sporządzenia tego dokumentu można mieć istotne wątpliwości czy ojciec powódki podejmował w pełni samodzielnie taką decyzję i nie znajdował się pod presją pozwanej. Nie ma to jednak wpływu na ocenę ważności czynności prawnych, których dokonał on w dniu 4 kwietnia 2005 r.

W apelacji skarżąca podnosi zarzut braku rozważenia przez Sąd Okręgowy zeznań przesłuchanych w sprawie świadków co jak już była o tym mowa stanowiło uchybienie ze strony Sądu.

Nie sposób jednak przyjąć, że prawidłowa ocena tych dowodów pozwalałaby wysnuć odmienne wnioski końcowe od przyjętych przez Sąd I instancji.

Zeznania świadka B. S., notariusza który sporządził w dniu 4 kwietnia 2005 r. akt notarialny nie mogą świadczyć o istnieniu przesłanek, sugerujących brak rozeznania u S. C. odnośnie dokonanych wówczas czynności. Z faktu, że pozwana była osobą bardziej aktywną i jak zeznał świadek, „wszystkim zawiadywała” nie sposób wnioskować, że ojciec powódki był faktycznie ubezwłasnowolniony przy podejmowaniu decyzji związanych z tą transakcją.

Świadek zeznała, że nie miała żadnych wątpliwości po przeprowadzeniu wnikliwej rozmowy ze S. C. (1), iż wie że kupuje on mieszkanie po połowie z pozwaną, angażując na ten cel swoje środki (k. 233 a.s.). Zdaniem świadka, różnica w sposobie zachowania pozwanej i ojca powódki wynikała z dużej różnicy wieku między tymi osobami (k. 234 a.s.).

Do zeznań świadka D. R. należało odnieść z dużą ostrożnością. Świadek, jako była pełnomocnik S. C. (1) nie kryła swojego negatywnego stosunku do osoby pozwanej.

Przykładem tego też może być zachowanie świadka polegające na spowodowaniu wykluczenia pozwanej z udziału w rozprawie sądowej związanej ze sprawą dochodzonego przez S. C. odszkodowania od Skarbu Państwa. Świadek przyznała również, że po śmierci S. C. (1) angażowała się, na prośbę powódki w wyjaśnienie okoliczności związanych

ze sporządzeniem aktu notarialnego i że brała udział w procesie polubownego załatwienia sporu majątkowego jako powódka miała z pozwaną (k. 215 a.s.), o czym zeznawała także powódka (k. 887 a.s.).

Mając to na uwadze zeznanie świadka D. R. podobnie jak zeznania świadków: K. D. (męża powódki) i P. G. (córci powódki) i T. G. dotyczące zdrowia psychicznego S. C. (1) w ostatnich miesiącach jego życia nie mogą być uznane za w pełni obiektywne. Osoby bliskie powódce były z oczywistych względów zainteresowane korzystnym dla tej strony wynikiem sprawy. Podobnie też należy ocenić zeznania synów pozwanej – K. Ś. i B. Ś. (2).

Natomiast noszą cechy wiarygodności zeznania świadków: Z. C. i A. C..

Świadek Z. B. – C. postrzegała pozwaną jako osobę pozostająca w zażyłych stosunkach ze S. C. (1), (mówili o sobie po imieniu), a ten upatrywał w niej swoją opiekunkę (k. 195). Według świadka C. w czasie spotkań z ojcem powódki zdarzało się że uciekały mu myśli lecz był to jej zdaniem proces naturalny (k. 194).

Sam zakup mieszkania był dla świadka zaskoczeniem lecz wskazała, że S. C. wyjaśnił okoliczności związane z tą transakcją i był z niej zadowolony.

Z kolei świadek A. C. zeznał, że S. C. (1) bardzo zachwalał pozwaną jako osobę, która gotuje mu obiady opiekuje się nim, pomaga mu załatwiać różne sprawy, jest inteligentna (k. 235 a.s.). świadek wraz z żoną kilkakrotnie uczestniczył w ostatnich miesiącach życia S. C. w spotkaniach z nim i z pozwaną. Dostrzegł u ojca powódki oznaki postępującego starzenia a prowadzona rozmowa bardzo męczyła S. C. i jak zeznał – nie było bardzo o czym z nim rozmawiać (k. 240 a.s.).

Relacje tych osób pozostają w opozycji do wersji powódki, według której pozwana zainteresowała się S. C. (1) w ostatnich miesiącach jego życia ze względów czysto finansowych i wykorzystwała jego problemy zdrowotne w celu uzyskania wyłącznie dla siebie określonych korzyści majątkowych.

Co się tyczy zeznań świadka K. T. (siostry S. C. (1)) to też polegały one na prawdzie z tym, że świadek czerpała wiedzę na temat relacji S. C. z pozwaną jedynie z rozmów telefonicznych przeprowadzanych z bratem i powódką.

W zeznaniach świadka T. można dostrzec więcej opinii niż wiedzy o konkretnych faktach.

Świadek potwierdziła jednak okoliczność, że S. C. (1) chciał, po otrzymaniu pieniędzy za majątek w O., kupić większe mieszkanie. Wiedziała też od brata, że pozwana chce z nim zawrzeć związek małżeński (k. 568 a.s.). Przyznała również, że nie był zadowolony z faktu, że córka wzięła pieniądze z jego rachunku ale według świadka było o bezpieczniejsze bo pozwana „wyciągała” od brata pieniądze. Z pozwaną świadek zetknęła się osobiście tylko jeden raz, na pogrzebie S. C..

W oparciu o te relacje nie sposób uznać, że decyzja ojca powódki o zakupie wspólnie mieszkania z pozwaną z wykorzystaniem na ten cel wyłącznie jego środków pieniężnych była zachowaniem nieracjonalnym.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, zgłoszone przez stronę powodową w apelacji uznając, że wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w dostateczny sposób wyjaśnione w toku trwania pięcioletniego procesu.

Wniosek o dopuszczanie dowodu z opinii instytutu psychiatrii był nieuzasadniony w sytuacji gdy opinie biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa nie zawierały istotnych sprzeczności a fakt, że ostatecznie sformułowane przez biegłych wnioski okazały się niekorzystne dla powódki nie stanowił wystarczającej podstawy do kontynuowania, w tym zakresie, postępowania dowodowego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 lutego 1974 r. sygn. akt II CR 817/73 – nie można przyjąć, że Sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w orzeczeniu z dnia 18 lutego 1974 r. sygn. akt II CR 5/74 (publ. Biul. SN 1974 Nr 4 poz. 64).

Z kolei wnioski o dopuszczenie dowodu ze zdjęć S. C. po jego śmierci i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza patomorfologa z racji widocznych na ciele zmarłego obrażeń pozostawały bez logicznego związku z istotą żądania, które opierało się na twierdzeniu, że dokonane na rzecz pozwanej, blisko dwa miesiące wcześniej przez S. C. przysporzenie majątkowe było nieważne a pozwana uzyskała w ten sposób od ojca powódki nienależne świadczenie (137.000 zł).

Również nie do przyjęcia była argumentacja powódki, że przeprowadzenie tych dowodów mogłoby podważyć wiarygodność zeznań pozwanej o nawiązaniu przez nią bliskich relacji osobistych ze S. C. (1). Skoro, jak już była o tym mowa, fakt istnienia szczególnych więzi emocjonalnych między ww. osobami wynikał też z innych dowodów, przy czym należy brać tu pod uwagę zdarzenia poprzedzające czynności prawne, dokonane przez S. C. w dniu 4 kwietnia 2005 r.

Jeżeliby nawet założyć, że na krótki przed śmiercią S. C. (1) pozwana nie zapewniła mu należytej opieki i doznał on jakichś obrażeń ciała to przecież nie wchodziło tu w grę roszczenie o zwrot darowizny, związane z okazaniem ojcu powódki rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej.

Zawarte w apelacji sugestie, że pozwana mogła przyczynić się do śmierci S. C. nie mają żadnych uzasadnionych podstaw, zwłaszcza w kontekście twierdzeń powódki, że to B. Ś. (1) zależało na zawarciu, planowanego na lipiec 2005 r. związku małżeńskiego z ojcem powódki.

Ubocznie należy zauważyć, że jeżeli powódka miała wątpliwości, czy zgon ojca nastąpiła z przyczyn naturalnych mogła wnioskować aby prokurator zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok, czego nie uczyniła.

Prawidłowa jest również ocena Sądu Okręgowego o nieudowodnieniu przez powódkę zarzutu, że pozwana przejęła od S. C. (1) kwotę 4.000 zł, która wypłacił on ze swojego rachunku bankowego w dniu 27 maja 2005 r.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również pogląd o braku podstaw do uznania spornego rozporządzenia za nieważne, w rozumieniu przepisu art. 82 k.c. a w konsekwencji do przyjęcia opinii, że pozwana uzyskała do S. C. (1) nienależne świadczenie pieniężne.

W tej sytuacji nie może ostać zarzut naruszenia cyt. wyżej przepisu a co się tyczy stwierdzonych naruszeń przepisów procedury cywilnej to nie miały one tak dużego ciężaru gatunkowego, który uzasadniałby uchylenie zaskarżonego wyroku.

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację z mocy art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

af